

UZASADNIENIE

W pozwie z dnia 5 października 2016 roku powódka J. S., prowadząca działalność gospodarczą pod nazwą (...)C., domagała się od strony pozwanej (...) S.A. w W. zasądzenia kwoty 4661,70 zł wraz z ustawowymi odsetkami oraz kosztami procesu. W uzasadnieniu wskazała, że w kolizji drogowej został uszkodzony samochód osobowy marki F. (...), będący własnością J. C. i I. C., a sprawca kolizji był ubezpieczony u strony pozwanej (w zakresie obowiązkowego ubezpieczenia od odpowiedzialności cywilnej). W związku z koniecznością naprawy uszkodzonego pojazdu poszkodowany I. C. zawarł z powódką umowę najmu samochodu zastępczego marki F. (...) (obejmującą 19 dni) za kwotę 220 zł netto za jedną dobę oraz wynagrodzenie za podstawienie (50 zł netto) pojazdu zastępczego. Z tego tytułu powódka wystawiła poszkodowanemu fakturę VAT, która została częściowo zapłacona przez stronę pozwaną (w zakresie 6 dni najmu za stawkę dobową w wysokości 95 zł netto). Jednocześnie strona pozwana odmówiła (mimo wezwania) zapłaty na rzecz powódki (która nabyła wierzycelność w drodze umowy cesji) pozostałych kosztów najmu pojazdu zastępczego (w tym kosztów podstawienia i odbioru pojazdu zastępczego oraz stawki najmu przewyższającej kwotę 95 zł netto).

W dniu 9 grudnia 2016 roku został wydany nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym, którym zasądzono kwotę dochodzoną pozwem oraz 976 zł kosztów procesu.

W sprzeciwie od nakazu zapłaty strona pozwana wniosła o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie kosztów procesu. Przyznała, że co do zasady ponosi odpowiedzialność za szkodę oraz że zapłaciła na rzecz poszkodowanych koszty wynajmu pojazdu zastępczego w kwocie 701,10 zł. W pozostałym zakresie strona pozwana zakwestionowała roszczenie powódki co do wysokości, zarówno w zakresie czasu najmu pojazdu zastępczego (uznając okres 6 dni z 19 dni), jak również zastosowanej przez powódkę stawki za dobę (uznając stawkę w wysokości 95 zł netto), a także kosztów podstawienia i odbioru pojazdu. Strona pozwana zarzuciła, że ponoszone przez poszkodowanych wydatki muszą mieć charakter celowy i ekonomicznie uzasadnione, a strona pozwana ponosi odpowiedzialność jedynie za normalne następstwa szkody. Zarzuciła także, że zaproponowała poszkodowanym najem pojazdu zastępczego za swoim pośrednictwem (według niższych stawek), uprzedzając ich jednocześnie, że w przypadku wynajęcia samochodu u innego podmiotu odszkodowanie obejmować będzie jedynie stawki zaakceptowane przez stronę pozwaną.

W odpowiedzi na sprzeciw od nakazu zapłaty powódka w całości podtrzymała żądanie pozwu. Wskazała, że zastosowana przez nią stawka dobowa najmu nie odbiegała od stawek stosowanych na rynku. Podtrzymała także dotychczasowe stanowisko co do zasadności czasu najmu oraz kosztów podstawienia i odbioru pojazdu zastępczego.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 19 maja 2016 roku pojazd marki F. (...) o numerze rejestracyjnym (...), stanowiący współwłasność J. C. i I. C. (poszkodowanych), brał udział w kolizji drogowej.

Sprawca kolizji był ubezpieczony od odpowiedzialności cywilnej (OC) w (...) S.A. w W..

(dowód: bezsporne;

oświadczenie – k. 14;

notatka informacyjna – k. 74)

W tym samym dniu (19 maja 2016 roku) poszkodowany I. C. zgłosił powstanie szkody (...) S.A. w W. (ubezpieczycielowi).

W momencie zgłoszenia szkody (a także w piśmie z dnia 20 maja 2016 roku) ubezpieczyciel poinformował poszkodowanych o możliwości nieodpłatnego wynajęcia samochodu zastępczego za pośrednictwem ubezpieczyciela.

Ubezpieczyciel poinformował także poszkodowanych, że w przypadku wynajęcia pojazdu zastępczego bez pośrednictwa ubezpieczyciela zwróci on koszty tego wynajmu w wysokości stawek stosowanych przez wypożyczalnię współpracującą z ubezpieczycielem (klasa A – 55-75 zł netto, klasa B – 65-85 zł netto, klasa C – 75-100 zł netto i klasa D – 110-140 zł netto).

W dniu 21 maja 2016 roku przedstawiciel ubezpieczyciela przeprowadził oględziny uszkodzonego samochodu należącego do poszkodowanych. W tym samym dniu został wykonany kosztorys naprawy, który został zaakceptowany przez ubezpieczyciela w dniu 22 maja 2016 roku.

W dniu 23 maja 2016 roku zostały zamówione części potrzebne do naprawy pojazdu, które zostały dostarczone do warsztatu naprawczego w dniu 27 maja 2016 roku.

Naprawa uszkodzonego samochodu trwała od dnia 30 maja 2016 roku do dnia 7 czerwca 2016 roku.

(dowód: bezsporne;

tabela naprawy – k. 15;

kalkulacja naprawy – k. 52-54;

nagranie zgłoszenia szkody z transkrypcją – k. 55a i 65;

pismo z dnia 20.05.2016 roku – k. 56)

W dniu 21 maja 2016 roku I. C. (poszkodowany) zawarł z J. S., prowadzącą działalność gospodarczą pod nazwą (...).C. (wynajmującym) umowę, której przedmiotem było wynajęcie samochodu zastępczego marki F. (...) o numerze rejestracyjnym (...). Strony ustaliły stawkę dobową czynszu najmu na kwotę 220 zł netto oraz koszty podstawienia pojazdu zastępczego na kwotę 50 zł netto.

Pojazd został podstawiony poszkodowanym w dniu 21 maja 2016 roku o godzinie 11:55 we W. przy ul. (...). Poszkodowani zwrócili samochód zastępczy w tym samym miejscu (przy ul. (...) we W.) w dniu 8 czerwca 2016 roku o godzinie 16:22.

(dowód: bezsporne;

umowa z dnia 21.05.2016 roku – k. 17)

W tym samym dniu (21 maja 2016 roku) poszkodowana J. C. upoważniła wynajmującego (J. S.) do bezgotówkowego rozliczenia szkody wynikającej z najmu pojazdu zastępczego.

(dowód: bezsporne;

upoważnienie z dnia 21.05.2016 roku – płyta CD – k. 55)

W dniu 8 czerwca 2016 roku poszkodowani J. C. i I. C. (cedenci) zawarli z wynajmującym J. S. (cesjonariuszem) umowy, których przedmiotem była cesja wierzytelności przysługującej cedentom z tytułu szkody komunikacyjnej z dnia 19 maja 2016 roku, przysługującej wobec ubezpieczyciela (OC) sprawcy szkody, z tytułu wynajmu pojazdu zastępczego.

(dowód: bezsporne;

umowy z dnia 8.06.2016 roku – k. 18-19)

W dniu 15 czerwca 2016 roku wynajmujący (J. S.) wystawił fakturę VAT nr (...), w której obciążył poszkodowanego I. C. kwotą 4360 zł netto (5362,80 zł brutto) za:

- podstawienie auta do klienta – 50 zł netto (61,50 zł brutto),
- podstawienie auta do klienta w dni wolne od pracy – 80 zł netto (98,40 zł brutto),
- wynajem samochodu – 19 dób po 220 zł netto – 4180 zł netto (5141,40 zł brutto),
- odbiór auta od klienta – 50 zł netto (61,50 zł brutto).

(dowód: bezsporne;

faktura VAT nr (...) – k. 16)

W piśmie z dnia 15 czerwca 2016 roku wynajmujący (cesjonariusz) wezwał ubezpieczyciela do zapłaty odszkodowania za najem samochodu zastępczego.

(dowód: bezsporne;

pismo z dnia 15.06.2016 roku – płyta CD – k. 55)

W piśmie z dnia 28 czerwca 2016 roku ubezpieczyciel przyznał wynajmującemu (cesjonariuszowi) odszkodowanie z tytułu wynajmu pojazdu zastępczego w wysokości 701,10 zł brutto (6 dni po 116,85 zł brutto [95 zł netto] za dobę).

(dowód: bezsporne;

pismo z dnia 28.06.2016 roku – k. 20 i 51)

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo zasługiwało na częściowe uwzględnienie.

Bezsporne pomiędzy stronami było przede wszystkim to, że pojazd należący do poszkodowanych J. C. i I. C. uległ uszkodzeniu na skutek kolizji w dniu 19 maja 2016 roku. Poza sporem było także to, że poszkodowani przenieśli na powódkę swoją wierzytelność z tytułu szkody w postaci kosztów wynajmu samochodu zastępczego oraz że podmiotem zobowiązanym do likwidacji szkody (i wypłaty odszkodowania) była strona pozwana. Bezsporny był wreszcie fakt częściowego spełnienia przez stronę pozwaną świadczenia (częściowego naprawienia szkody). Istota niniejszego sporu sprowadzała się natomiast do tego, czy wypłacone dotychczas przez stronę pozwaną odszkodowanie pokryło całość szkody poniesionej przez poszkodowanych.

Powódka swoje roszczenie wywodziła z umów cesji, jakie łączyły ją z J. C. i I. C., właścicielami pojazdu uczestniczącego w kolizji, której sprawca był ubezpieczony od odpowiedzialności cywilnej (OC) u strony pozwanej. Na mocy tych umów powódka nabyła przysługujące poszkodowanym roszczenie odszkodowawcze z tytułu kosztów najmu pojazdu zastępczego. W ocenie powódki strona pozwana zaniżyła należne odszkodowanie poprzez nieuzasadnione obniżenie dobowej stawki czynszu najmu (z kwoty 220 zł netto [270,60 zł brutto]) do kwoty 95 zł netto [116,85 zł brutto]), obniżenie czasu trwania najmu pojazdu (z 19 dni do 6 dni) oraz nieuwzględnienie stawek za podstawienie oraz odbiór pojazdu zastępczego.

Zgodnie z art. 436 §1 k.c. w zw. z art. 435 k.c. samoistny posiadacz mechanicznego środka komunikacji poruszanego za pomocą sił przyrody ponosi odpowiedzialność za szkodę na osobie lub mieniu, wyrządzoną komukolwiek przez ruch tego pojazdu, chyba że szkoda nastąpiła wskutek siły wyższej albo wyłącznie z winy poszkodowanego lub osoby trzeciej, za którą nie ponosi odpowiedzialności. Przewidziana w tym przepisie odpowiedzialność oparta jest na zasadzie ryzyka (surowszej od odpowiedzialności na zasadzie winy zawartej w art. 415 k.c.), która powstaje bez względu na winę posiadacza pojazdu mechanicznego, jak również bez względu na to, czy szkoda nastąpiła w warunkach zachowania bezprawnego.

Zgodnie natomiast z art. 436 §2 k.c. w razie zderzenia się mechanicznych środków komunikacji poruszanych za pomocą sił przyrody wymienione osoby (samoistni posiadacze pojazdów mechanicznych) mogą wzajemnie żądać naprawienia poniesionych szkód tylko na zasadach ogólnych. Przepis ten zatem w razie zderzenia się dwóch pojazdów (a z taką sytuacją mieliśmy do czynienia w niniejszej sprawie) przewiduje powrót do zasad ogólnych, a więc do odpowiedzialności na zasadzie winy z art. 415 k.c.

Należy przy tym zauważyć, że odpowiedzialność cywilna posiadacza pojazdu jest objęta systemem obowiązkowego ubezpieczenia, a zgodnie z art. 19 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz.U. 2003, nr 124, poz. 1152 ze zm.) poszkodowany w związku ze zdarzeniem objętym umową ubezpieczenia obowiązkowego odpowiedzialności cywilnej może dochodzić roszczeń bezpośrednio od ubezpieczyciela. Analogiczną do powyższego przepisu normę zawiera także art. 822 §4 k.c. Tym samym strona pozwana była legitymowana biernie do występowania w niniejszym procesie.

Podstawową funkcją odszkodowania jest to, że odszkodowanie powinno przywrócić w majątku poszkodowanego stan rzeczy naruszony zdarzeniem wyrządzającym szkodę. Nie może ono jednak przewyższać wysokości faktycznie poniesionej szkody. Odszkodowanie nie może bowiem być źródłem bezpodstawnego wzbogacenia po stronie poszkodowanego. Kodeks cywilny przewiduje dwa równoważne sposoby naprawienia szkody – przywrócenie stanu poprzedniego lub zapłatę odpowiedniej sumy pieniężnej (art. 363 §1 k.c.). Co do zasady wybór sposobu naprawienia szkody należy do poszkodowanego. Jego wybór pozostaje dla zobowiązanego do naprawienia szkody wiążący, z wyjątkiem sytuacji, w których przywrócenie stanu poprzedniego jest niemożliwe albo pociągałoby za sobą nadmierne trudności lub koszty dla zobowiązanego – wówczas bowiem poszkodowany może domagać się jedynie zapłaty sumy pieniężnej.

Jak już wyżej wspomniano, w przypadku zderzenia pojazdów odpowiedzialność samoistnego posiadacza pojazdu mechanicznego wobec drugiego posiadacza oparta jest na zasadzie winy. Zgodnie z art. 415 k.c. kto z winy swej wyrządził drugiemu szkodę, obowiązany jest do jej naprawienia. Przesłankami powyższej odpowiedzialności są czyn sprawcy noszący znamiona winy, szkoda oraz związek przyczynowy pomiędzy tymże czynem a szkodą.

Bezsporne między stronami było, że strona pozwana co do zasady ponosiła odpowiedzialność za powstałą szkodę. Tym samym poza sporem pozostawało istnienie dwóch przesłanek odpowiedzialności odszkodowawczej, czyli czynu sprawcy noszącego znamiona winy oraz (co do zasady) związku przyczynowego pomiędzy tymże czynem a szkodą.

Pod pojęciem szkody, stanowiącej podstawową przesłankę odpowiedzialności odszkodowawczej, należy rozumieć powstałą wbrew woli poszkodowanego różnicę między jego obecnym stanem majątkowym, a takim stanem, jaki zaistniałby, gdyby nie nastąpiło zdarzenie wywołujące szkodę. Wszelka szkoda, rozpatrywana jako uszczerbek o charakterze majątkowym, może mieć w świetle przepisów kodeksu cywilnego (art. 361 §2 k.c.) postać dwojaką. Może ona bowiem obejmować zarówno stratę, jakiej doznaje mienie poszkodowanego, wskutek czego poszkodowany staje się uboższy (damnum emergens czyli szkoda rzeczywista), jak również utratę korzyści, jakiej spodziewać mógł się poszkodowany, gdyby mu nie wyrządzono szkody, wskutek czego poszkodowany nie staje się bogatszy (lucrum cessans). Podstawę obliczenia wysokości szkody stanowić powinno uchwycenie różnicy między stanem majątku osoby poszkodowanej, który rzeczywiście istnieje po nastąpieniu zdarzenia wywołującego szkodę, a stanem majątku hipotetycznym, pomyślanym jako stan, który urzeczywistniłby się, gdyby nie nastąpiło zdarzenie wywołujące szkodę.

Podstawą skutecznego dochodzenia roszczenia odszkodowawczego jest także wykazanie istnienia pomiędzy określonym zdarzeniem a szkodą normalnego związku przyczynowego (art. 361 §1 k.c.). Tak rozumiany związek przyczynowy zachodzi wówczas, gdy w danym układzie stosunków i warunków oraz w zwyczajnym biegu rzeczy, bez szczególnego zbiegu okoliczności, szkoda jest typowym następstwem określonego rodzaju zdarzeń. Ocena, czy skutek jest normalny powinna być oparta na całokształcie okoliczności sprawy oraz wynikać z zasad doświadczenia życiowego i zasad wiedzy naukowej, specjalnej (tak na przykład Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 2 czerwca 1956 roku, III CR 515/56, OSNC 1957, nr 1, poz. 24).

Z powyższego wynika, że szkoda związana z uszkodzeniem pojazdu może być jedynie częścią całościowego uszczerbku majątkowego, jakiego doznaje podmiot poszkodowany w kolizji drogowej. Tak też było w niniejszej sprawie, w której powódka domagała się zwrotu kosztów wynajmu pojazdu zastępczego. Nie ulega przy tym wątpliwości, że konieczność poniesienia powyższego wydatku pozostawała (co do zasady) w adekwatnym związku przyczynowym z wystąpieniem kolizji drogowej, ponieważ odpowiedzialność ubezpieczyciela z tytułu umowy obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za uszkodzenie albo zniszczenie pojazdu mechanicznego obejmuje celowe i ekonomicznie uzasadnione wydatki na najem pojazdu zastępczego także wtedy, gdy pojazd ten nie służył do prowadzenia działalności gospodarczej (tak też Sąd Najwyższy w uchwale 7 sędziów z dnia 17 listopada 2011 roku, III CZP 5/11, OSNC 2012, nr 3, poz. 28). Odpowiedzialność ubezpieczyciela obejmuje powyższe wydatki (za najem pojazdu zastępczego) także w przypadku szkody całkowitej, a więc gdy odszkodowanie ustalone zostało jako różnica pomiędzy wartością pojazdu mechanicznego sprzed zdarzenia powodującego szkodę a wartością pojazdu w stanie uszkodzonym, którego naprawa okazała się niemożliwa lub nieopłacalna (tak Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 22 listopada 2013 roku, III CZP 76/13, OSNC 2014, nr 9, poz. 85).

Należy raz jeszcze podkreślić, że strona pozwana co do zasady przyznała (przez częściowe spełnienie świadczenia), że wydatek dotyczący najmu pojazdu zastępczego wchodził w zakres należnego odszkodowania, jednakże nie w pełnym zakresie.

Trzeba w tym miejscu przypomnieć, że postępowanie cywilne ma charakter kontradyktoryjny, czego wyrazem jest przede wszystkim dyspozycja art. 232 k.p.c., określająca obowiązek stron do wskazywania dowodów dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne, co z kolei jest potwierdzeniem reguły zawartej w art. 6 k.c., wyznaczającej sposób rozłożenia ciężaru dowodu. Podkreślić należy, że zasady art. 6 k.c. i 232 k.p.c. nie określają jedynie zakresu obowiązku zgłaszania dowodów przez strony, ale rozumiane muszą być przede wszystkim i w ten sposób, że strona, która nie przytoczyła wystarczających dowodów na poparcie swych twierdzeń ponosi ryzyko niekorzystnego dla siebie rozstrzygnięcia, o ile ciężar dowodu co do tych okoliczności na niej spoczywał. Zaznaczyć także należy, że nie jest rzeczą Sądu poszukiwanie za stroną dowodów przez nią nie wskazanych, mających na celu udowodnienie jej twierdzeń (tak również Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 17 grudnia 1996 roku, I CKU 45/96, OSNC 1997, nr 6-7, poz. 76). Dopuszczenie dowodów z urzędu jest bowiem prawem, a nie obowiązkiem Sądu, z którego to prawa powinien szczególnie ostrożnie korzystać, tak by swym działaniem nie wspierał żadnej ze stron procesu. Faktycznie działanie Sądu z urzędu powinno ograniczać się tylko do sytuacji, gdy strona działa bez fachowego pełnomocnika i dodatkowo jest nieporadna. Z zasady nie dotyczy to więc przedsiębiorcy, którego profesjonalizm powinien obejmować także sferę funkcjonowania w obrocie prawnym.

Wobec powyższego należy stwierdzić, że zgodnie z ogólną regułą, wyrażoną w art. 6 k.c. i art. 232 k.p.c., ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z tego faktu wywodzi skutki prawne. Wskazana zasada oznacza, że powód składając pozew powinien udowodnić fakty, które w jego ocenie świadczą o zasadności powództwa. Udowodnienie faktów może nastąpić przy pomocy wszelkich środków dowodowych przewidzianych przez kodeks postępowania cywilnego. Nie ulega także wątpliwości, że co do zasady to na powodzie spoczywa ciężar udowodnienia twierdzeń zawartych w pozwie, bowiem to on domaga się zapłaty i powinien udowodnić zasadność swojego roszczenia. Reguła dotycząca ciężaru dowodu nie może być jednak pojmowana w ten sposób, że ciąży on zawsze na powodzie. W zależności od rozstrzyganych w procesie kwestii faktycznych i prawnych ciężar dowodu co do pewnych faktów będzie spoczywał na powodzie, co do innych z kolei – na pozwanym.

Nie ulega przy tym wątpliwości, że w niniejszej sprawie co do zasady to na powódce spoczywał ciężar udowodnienia istnienia dochodzonego pozwem roszczenia, bowiem to ona domagała się zapłaty odszkodowania (naprawienia szkody w postaci kosztów związanych z wynajmem samochodu zastępczego). Trzeba w tym miejscu jednak podkreślić, że powódka dołączyła do pozwu umowę najmu (z dobową stawką czynszu w wysokości 220 zł netto) oraz wystawioną na jej podstawie fakturę VAT (obejmującą cały okres najmu pojazdu zastępczego według powyższej stawki), których prawdziwości strona pozwana co do zasady nie kwestionowała. Jednocześnie w sprzeciwie od nakazu zapłaty strona pozwana zarzuciła, że ponosi odpowiedzialność jedynie za normalne następstwa szkody, a w jej ocenie stawka w

wysokości 220 zł netto (270,60 zł brutto) była zawyżona, ponieważ działające na rynku lokalnym profesjonalne podmioty świadczą analogiczne usługi za kwoty niższe (do kosztów podstawienia i odbioru pojazdu zastępczego strona pozwana w toku procesu właściwie się nie ustosunkowała, poza lakonicznym stwierdzeniem, że nie zostały one uznane z uwagi na zamieszkiwanie poszkodowanych na terenie W.). Tym samym nie ulega wątpliwości, że w powyższym zakresie (wykazania, że kwota czynszu najmu oraz kosztów podstawienia i odbioru pojazdu zastępczego rażąco odbiegała od wysokości stosowanych na rynku lokalnym) ciężar dowodu spoczywał na stronie pozwanej.

W ocenie Sądu ubezpieczyciel niewątpliwie ponosi odpowiedzialność za normalne następstwa szkody, a odszkodowanie należne od ubezpieczyciela rzeczywiście obejmuje jedynie niezbędne i ekonomicznie uzasadnione koszty uszkodzenia (zniszczenia) pojazdu, ustalone według cen występujących na lokalnym rynku (tak również Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 13 czerwca 2003 roku, III CZP 32/03, OSNC 2004, nr 4, poz. 51). Kosztami ekonomicznie uzasadnionymi (w zakresie wynajmu pojazdu zastępczego) są koszty ustalone według cen, którymi posługuje się wybrany przez poszkodowanego podmiot świadczący usługę najmu pojazdów. Ubezpieczyciel powinien zatem pokryć koszty stosowane przez wybrany przez poszkodowanego podmiot, niezależnie od tego, że mogą być one wyższe od cen przeciętnych. Tym samym poszkodowany nie ma obowiązku poszukiwania najtańszego usługodawcy. Przypisanie poszkodowanemu naruszenia obowiązku współpracy z ubezpieczycielem (wynikającego z art. 354 §2 k.c.) jest możliwe jedynie wtedy, gdy świadomie lub przez niedbalstwo skorzystał on z droższych usług, czyli na przykład w sytuacji, kiedy poszkodowany, znając podmiot wynajmujący pojazdy po cenach niższych, wynajął pojazd zastępczy tam, gdzie wynajmowano je drożej. Zarzut uchybienia obowiązkowi z art. 354 §2 k.c. mógłby zatem wchodzić w grę tylko w razie wykazania świadomości i niedbalstwa poszkodowanego przy skorzystaniu z podmiotu stosującego stawki wygórowane (i to rażąco). Oceny prawidłowości postępowania poszkodowanego nie można przy tym odrywać od jego osobistych cech i kwalifikacji. Nie ulega bowiem wątpliwości, że inne wymogi należy postawić osobie obeznej z rynkiem wynajmu pojazdów, a inne komuś, kto nie ma z nim do czynienia. Stanowisko takie zajął także Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 25 kwietnia 2002 roku, I CKN 1466/99, OSNC 2003, nr 5, poz. 64.

Trzeba w tym miejscu raz jeszcze podkreślić, że powódka dochodziła roszczenia, które wywodziła z umowy cesji zawartej z poszkodowanym. W wyniku przelewu wierzytelności (art. 509 §2 k.c.) przechodzi na nabywcę ogół uprawnień przysługujących dotychczasowemu wierzycielowi, przy czym wierzytelność przechodzi na nabywcę w takim stanie, w jakim była w chwili zawarcia umowy przelewu wraz ze wszystkimi związanymi z nią prawami i obowiązkami. W ocenie Sądu powódka, która w wyniku umowy przelewu zajęła pozycję wierzycieli (poszkodowanych J. C. i I. C.), właściwie nie była zobowiązana do wykazywania w niniejszym postępowaniu, że stawka przyjęta do obliczenia czynszu najmu nie była zawyżona. Ciężar dowodu w tym zakresie, zgodnie z art. 6 k.c. oraz art. 232 k.p.c., spoczywał bowiem na stronie pozwanej. Podkreślenia wymaga jednak fakt, że w niniejszej sprawie mieliśmy do czynienia ze specyficzną (z punktu widzenia art. 354 §2 k.c.) sytuacją, w której poszkodowany (a więc w większości przypadków osoba, która nie musi być zorientowana w realiach rynku wynajmu pojazdów) zostaje najpierw w wyniku udzielonego pełnomocnictwa (upoważnienia w postępowaniu likwidacyjnym), a następnie w wyniku umowy przelewu wierzytelności, zastąpiony przez samego wynajmującego (który w sposób oczywisty musi być obeznany ze stawkami najmu pojazdów, w tym zastępczych). W ocenie Sądu konsekwencją takiej sytuacji jest przyjęcie, że działania poszkodowanego (zwłaszcza w zakresie wyboru stawek za najem pojazdu zastępczego) należy oceniać biorąc pod uwagę profesjonalny charakter działalności wynajmującego i znajomość cen stosowanych na rynku. W takim przypadku ubezpieczyciel nie musi zatem wykazywać, że wybór droższego podmiotu wynajmującego samochodu zastępcze był wynikiem świadomego (niedbałego) działania, ale wystarczy, że udowodni samo istnienie rażąco wygórowanych stawek.

W ocenie Sądu w niniejszej sprawie należało uznać, że po pierwsze poszkodowani (a ściślej wynajmujący, czyli powódka) byli nielojalni wobec ubezpieczyciela, to jest wybrali podmiot stosujący stawki za najem pojazdu zastępczego, które rażąco odbiegały od przeciętnych stawek obowiązujących na rynku lokalnym, a po wtóre, że stawka czynszu najmu (w wysokości 220 zł netto za dobę) była stawką zawyżoną w stosunku do stawek powszechnie stosowanych.

Nie ulega bowiem wątpliwości, że strona pozwana w momencie zgłoszenia szkody (a także w piśmie z dnia 20 maja 2016 roku) poinformowała poszkodowanych o możliwości nieodpłatnego wynajęcia samochodu zastępczego

za jej pośrednictwem. Poinformowała także poszkodowanych, że w przypadku wynajęcia pojazdu zastępczego bez jej pośrednictwa zwróci ona koszty tego wynajmu w wysokości stawek stosowanych przez wypożyczalnię z nią współpracującą (w klasie A – od 55 zł do 75 zł netto, w klasie B – od 65 zł do 85 zł netto, w klasie C – od 75 zł do 100 zł netto oraz w klasie D – od 110 zł do 140 zł netto).

Na poparcie swoich zarzutów strona pozwana przedłożyła wskazane wyżej pismo (oraz nagranie telefonicznego zgłoszenia szkody wraz z transkrypcją), z których treści wynikało, że po pierwsze poszkodowani mieli możliwość wynajęcia pojazdu zastępczego za pośrednictwem strony pozwanej (w wypożyczalni z nią współpracującej), a po wtóre, że cena za najem auta w klasie wynajętego poszkodowanym pojazdu zastępczego (F. (...)) kształtowała się na poziomie od około 75 zł netto (92,25 zł brutto) za dobę do około 100 zł netto (123 zł brutto) za dobę.

Tym samym, biorąc powyższe okoliczności pod uwagę, w ocenie Sądu strona pozwana co do zasady wykazała, że poszkodowani mogli wynająć samochód zastępczy za kwotę znacznie niższą niż kwota zaproponowana przez powódkę oraz że stawka zastosowana przez powódkę (220 zł netto [270,60 zł brutto] za dobę) była rażąco wygórowana. Nie bez znaczenia był przy tym fakt, że w toku postępowania likwidacyjnego strona pozwana uznała za prawidłową stawkę 95 zł netto (116,85 zł brutto). Biorąc zatem pod uwagę treść pisma z dnia 20 maja 2016 roku (oraz nagranie telefonicznego zgłoszenia szkody) w ocenie Sądu właściwą (niewygórowaną) stawką najmu była zaproponowana przez stronę pozwaną maksymalna stawka w danej klasie pojazdu (w wysokości 123 zł brutto [100 zł netto]) za dobę) i taką też stawkę należało przyjąć jako ekonomicznie uzasadniony i niezbędny wydatek (koszt uszkodzenia lub zniszczenia pojazdu).

Jeśli chodzi natomiast o czas wynajmu pojazdu zastępczego, to w sprzeciwie od nakazu zapłaty strona pozwana zarzuciła, że w postępowaniu likwidacyjnym zweryfikowała go z uwagi na technologiczny czas naprawy (z dziewiętnastu do sześciu dni). W ocenie Sądu tak sformułowany zarzut nie mógł być skuteczny (i wystarczający do odparcia żądania pozwu). Strona pozwana nie wykazała bowiem, że czas wynajmu pojazdu przez poszkodowanych powinien być krótszy (niż ten wskazany w fakturze VAT wystawionej przez powódkę), poza zgłoszeniem wniosku o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego sądowego na okoliczność ustalenia technologicznego czasu naprawy, czyli ilości czasu niezbędnego do naprawienia pojazdu. Tym samym w ocenie Sądu powódce przysługiwało odszkodowanie za wynajem pojazdu zastępczego przez okres dziewiętnastu dni (zgodnie z żądaniem).

Nie ulega przy tym wątpliwości, że wniosek o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego sądowego na powyższą okoliczność (ilości czasu niezbędnego do naprawienia pojazdu oraz ustalenia, czy samochód poszkodowanych był uszkodzony w stopniu wykluczającym uczestniczenie w ruchu drogowym) nie miał istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy. W ocenie Sądu bowiem ewentualne ustalenie technologicznego czasu naprawy uszkodzonego pojazdu (hipotetycznego, teoretycznego czasu potrzebnego do wykonania naprawy) byłoby w niniejszej sprawie o tyle nieprzydatne, że poszkodowanemu co do zasady przysługuje roszczenie o zwrot kosztów pojazdu zastępczego za rzeczywisty czas naprawy samochodu, o ile tylko nie odbiega on w sposób oczywisty i rażący od powszechnie uznanych standardów (a więc nie został dowolnie i bezpodstawnie wydłużony). Należy przy tym także wskazać, że rzeczywisty czas naprawy pojazdu w przeważającej większości przypadków jest dłuższy niż technologiczny czas naprawy, ponieważ może on obejmować także ewentualne oględziny dodatkowe pojazdu, oczekiwanie na zwolnienie stanowiska naprawczego czy zamówienie potrzebnych do naprawy części (i czas oczekiwania na nie).

Niezależnie od powyższego trzeba w tym miejscu także podkreślić, że w ocenie Sądu czas naprawy pojazdu mieścił się w ramach powszechnie stosowanych standardów oraz w żaden sposób nie został nadmiernie wydłużony. Bez znaczenia była przy tym kwestia, czy samochód mimo uszkodzeń mógł być normalnie użytkowany, ponieważ poszkodowany nie ma obowiązku korzystania z uszkodzonego samochodu (nawet jeśli jest to teoretycznie możliwe).

Strona pozwana nie wykazała także w żaden sposób, aby ujęte w wystawionej przez powódkę fakturze VAT koszty podstawienia pojazdu zastępczego (61,50 zł brutto [50 zł netto]) były rażąco wygórowane. Tym samym powódce przysługiwało roszczenie o zapłatę tych kosztów w wysokości wynikającej z zawartej umowy najmu. Jednocześnie z umowy powyższej w żaden sposób nie wynikało, aby poszkodowani wyrazili zgodę na poniesienie kosztów

podstawienia pojazdu w dzień wolny od pracy (80 zł netto) oraz kosztów odbioru pojazdu zastępczego (50 zł netto). Powódka w żaden sposób nie wykazała także, żeby podstawienie pojazdu odbyło się w dzień wolny od pracy (sobota nie jest dniem uznanym ustawowo za wolny od pracy; nie wiadomo też, czy dotyczyło to pracy wynajmującego czy najemcy). Z powyższych względów w zakresie przewyższającym umówioną kwotę (50 zł netto za podstawienie pojazdu zastępczego) powództwo nie mogło zasługiwać na uwzględnienie.

Należy w tym miejscu jeszcze dodać, że poszkodowani nie byli płatnikami podatku VAT, a zatem na podstawie art. 17a ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o działalności ubezpieczeniowej (Dz.U. 2003, nr 124, poz. 1151 ze zm.) należne im odszkodowanie sędowane na powódkę obejmowało także kwotę podatku od towarów i usług (tak też Sąd Najwyższy w uchwale 7 sędziów z dnia 17 maja 2007 roku, III CZP 150/06, OSNC 2007, nr 10, poz. 144 oraz w uchwale z dnia 15 listopada 2001 roku, III CZP 68/01, OSNC 2002, nr 6, poz. 74).

Zgodnie z art. 481 §1 k.c. jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Zgodnie natomiast z art. 14 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych ubezpieczyciel winien wypłacić odszkodowanie w terminie 30 dni licząc od dnia złożenia przez poszkodowanego zawiadomienia o szkodzie. Zgodnie z art. 14 ust. 2 ustawy w przypadku, gdyby w powyższym terminie niemożliwe byłoby wyjaśnienie okoliczności niezbędnych do ustalenia odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń albo wysokości odszkodowania, odszkodowanie powinno być wypłacone w terminie 14 dni od dnia, w którym przy zachowaniu należytej staranności wyjaśnienie tych okoliczności było możliwe, nie później jednak niż w terminie 90 dni od dnia złożenia zawiadomienia o szkodzie, chyba że ustalenie odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń albo wysokości odszkodowania zależy od toczącego się postępowania karnego lub cywilnego. Skoro zatem powódka wstąpiła z mocy umowy przelewu wierzytelności w prawa poszkodowanych, to strona pozwana winna spełnić świadczenie na rzecz powódki także w terminie trzydziestodniowym. Tym samym powódce należały się odsetki ustawowe od dnia 28 lipca 2016 roku (szkoda wynikająca z najmu samochodu zastępczego została zgłoszona ubezpieczycielowi w piśmie z dnia 15 czerwca 2016 roku, czego strona pozwana nie kwestionowała), a więc zgodnie z żądaniem.

Ustalając stan faktyczny i wydając rozstrzygnięcie w niniejszej sprawie Sąd oparł się na przedstawionych przez strony dokumentach prywatnych, których treść co do zasady nie była kwestionowana. Sąd oddalił jedynie wniosek strony pozwanej o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego sądowego (z przyczyn wskazanych wyżej). Sąd na podstawie art. 227 k.p.c. w zw. z art. 229 k.p.c. i art. 230 k.p.c. oddalił także wniosek strony pozwanej o dopuszczenie dowodu z zeznań świadka I. C. (na okoliczność ustalenia wysokości wynagrodzenia z tytułu najmu pojazdu zastępczego oraz z tytułu podstawienia i odbioru pojazdu, sposobu zapłaty tych kosztów, a także na okoliczność informowania poszkodowanych o możliwości wynajmu pojazdu zastępczego za pośrednictwem strony pozwanej). Nie ulega bowiem wątpliwości, że wszystkie powyższe okoliczności zostały udowodnione dokumentami. Zostały także przyznane (lub nie zostały zaprzeczone) przez stronę przeciwną.

Mając zatem wszystkie powyższe okoliczności na względzie w ocenie Sądu powódce przysługiwało roszczenie o zapłatę odszkodowania z tytułu najmu pojazdu zastępczego za okres 19 dni (od dnia 21 maja 2016 roku do dnia 8 czerwca 2016 roku) według stawki w wysokości 100 zł netto (123 zł brutto) za każdą dobę, a więc 1900 zł netto (2337 zł brutto) oraz z tytułu podstawienia auta zastępczego (w kwocie 50 zł netto [61,50 zł brutto]), czyli łącznie 2398,50 zł brutto, pomniejszone oczywiście o kwotę już wypłaconego odszkodowania (570 zł netto, czyli 701,10 brutto). Dlatego też na podstawie art. 509 k.c. w zw. z art. 415 k.c., art. 436 §2 k.c., art. 361 k.c., art. 822 k.c. oraz art. 6 k.c. i art. 481 k.c., a także art. 13, art. 14 i art. 19 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych żądanie pozwu zasługiwało na uwzględnienie w zakresie kwoty 1697,40 zł (wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 28 lipca 2016 roku do dnia zapłaty), jak w punkcie I wyroku.

W pozostałej części (stawki czynszu najmu pojazdu przewyższającej kwotę 100 zł netto [123 zł brutto] oraz kosztów podstawienia i odbioru auta w wysokości przekraczającej kwotę 50 zł netto [61,50 zł brutto], o czym była już mowa

wyżej), powództwo było nieuzasadnione i dlatego na podstawie tych samych przepisów podlegało oddaleniu, jak w punkcie II wyroku.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 100 k.p.c., zgodnie z którym w razie częściowego tylko uwzględnienia żądań koszty będą stosunkowo rozdzielone. Powódka wygrała w 36% w stosunku do pierwotnego żądania i poniosła koszty opłaty sądowej od pozwu w kwocie 234 zł oraz koszty zastępstwa procesowego w wysokości 1200 zł, ustalone zgodnie z §2 pkt 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U. 2015, poz. 1804 ze zm.) w brzmieniu obowiązującym w niniejszej sprawie. Należał się jej zatem zwrot kosztów w kwocie 516,24 zł. Strona pozwana wygrała natomiast w 64%, ponosząc koszty zastępstwa procesowego w wysokości 1200 zł, a zatem należał jej się zwrot kosztów w wysokości 768 zł. Zważywszy więc na wynik sprawy i poniesione przez strony koszty należało zasądzić od powódki na rzecz strony pozwanej kwotę 251,76 zł.